

4. Jeśli Państwo nie jest w stanie wypłacać emerytom należącego się im na mocy obowiązujących ustaw przez samych emerytów opłaconego zapatrzienia w kwotach odpowiednich w stosunku do wzrostu cen za artykuły pierwszej potrzeby, jak i do cen ustalonych przez Państwo za wyroby monopolowe jak spirytus, tytoń itp. to powinno przynajmniej dać im węgiel po takiej samej cenie jak dla „świata pracy”. To jest logiczne, sprawiedliwe, słuszne i naturalne.

5. Pozostaje wreszcie do rozważenia kwestia stosunku emerytów do „świata pracy”. Któż to są ci dziś tak biedni *Emeryci*? Są to przecież byli pionierzy na niwie budowy Państwa, ludzie, którzy poświęcili na usługi swego Narodu i Państwa swoją młodość, i siły, swe zdolności, wiedzę i studia, a swoją żmudną pracą całego życia przy miernych uposażeniach w stosunku do prywatnych przedsiębiorstw i swym doświadczeniem dopomogli do budowy Państwa i konsolidacji Narodu, a wreszcie wychowali i przygotowali kadry nowych pracowników państwowych i samorządowych. Ludzie ci powinni być dziś otaczani szczególną opieką i troskliwością ze strony Państwa. Tymczasem ludzie ci skazani są na niedającą się opisać nędzę. A przecież są oni w dalszym ciągu pracownikami Państwa, choć nie czynni z powodu utraty sił i zdrowia w ciężkiej pracy. Powinni oni być przeto traktowani według wszelkich zasad prawa i sprawiedliwości tak samo jak i pracownicy czynni.

W konkluzji powyższych rozważań wnosimy, aby Związek Zrzeszeń Emerytalnych poczynił odpowiednie kroki u wszystkich miarodajnych czynników państwowych szczególnie u Ob. Ministra Handlu i Przemysłu jak i Aprowizacji o przyznanie emerytom węgla po takiej samej cenie jak dla pracowników czynnych.

Stanisław Mazurek
prezes

**Najlepszym, nie mającym sobie równego,
— reportażem przeżyć szarego człowieka
podczas ostatniej wojny, jest**

„NIEMIECKI NA LOT”

Zamawiać można w Redakcji „Emeryta”,

Opole. W związku z uznaniem wyrażonym w Nr 6 „Emeryta” z dnia 15 marca rb. dla naszego Koła, — Zarząd nasz składa uprzejmie podziękowanie Redakcji i zarazem zawiadamia, że usiłowania nasze w tym kierunku, dały jeszcze pomyślniejszy rezultat, gdyż na ogólną ilość 133 członków (w tem 17 pozamiejscowych) za II kwartał, 1948 r. zaprenumerowało „Emeryta” 107 członków, co stanowi 80 % ogólnego stanu członków.

Z uwagi na powyższe, za pośrednictwem Zarządu Głównego, wzywamy wszystkie Koła Związków Emerytów Państwowych, mające siedzibę na terenach wojew. Poznańskiego, Pomorskiego i Ziemiach Odzyskanych, by przystąpiły gremial-

nie do wyścigu jednania nowych prenumeratorów „Emeryta” i tym sposobem dały Zarządowi Głównemu dostateczne środki materialne do wzmożenia starań o uzyskanie poprawy bytu emerytów państwowych, którzy swą długoletnią pracą dla dobra Państwa i nieskazitelną opinią (urzędnik karany sądownie za przestępstwa z chęci zysku, nie mógł być emerytem i nie posiadał prawa do uposażenia emerytalnego), w zupełności zasługują na wyjątkowo uprzywilejowaną opiekę ze strony Państwa.

Z. Kosowski
Sekretarz

Mutka Dyonizy
Prezes

Cieszyn. Pod przewodnictwem prezesa ob. Erwina Szewczyka odbyło się w dniu 29 lutego 1948 Walne Zebranie „Związku emerytów” w Cieszyźnie przy licznych udziałach członków, co świadczy o zainteresowaniu się członków pracą Zarządu.

Ze sprawozdania z czynności Zarządu za r. 1947, które zdał sekretarz ob. Jan Wałaski wynikało, że Związek rozwija się pomyślnie, że niejedną rzecz dzięki solidarności i współpracy członków osiągnięto, że emerytury mimo różnych przeszkód będą raz uregulowane, a tym samym praca zasłużonych weteranów uwzględniona, co obecni przyjęli z pewną ulgą do wiadomości.

Składki miesięczne wynoszą zaledwie 20 zł, a jednak kasjer ob. Kurcius wykazał, że po zapłaceniu wszelkich należności gotówka kasy wynosiła 14.191 zł.

Odzywały się głosy, by założyć Kasę pośmiertną i po obszernej dyskusji uchwalono w zasadzie ową Kasę założyć, zaś bliższe szczegóły tj. regulaminu itp. opracuje zarząd i zwoła nadzwyczajne Walne Zebranie celem poczynienia ostatecznych kroków. Po wyczerpaniu porządku dziennego podziękował ob. Prezes wszystkim obecnym za przybycie, poczym członkowie wpłacali składki za I półrocze.

Muszyna. Celem niniejszego pisma nie jest przedstawienie nie dającej się opisać nędzy, panującej wśród emerytów. Fakt ten jest tak powszechnie znany, że nie zachodzi potrzeba uzasadnienia. Wystarczy przypomnieć, że zaopatrzenie emerytalne przeszło 80 proc. wszystkich emerytów obraca się około kwoty 2000 złotych, a wdów po nich około 1400 zł miesięcznie. Z sumy tej emeryt musi pokryć wydatki na: komorne, opał, światło, wyżywienie rodziny składającej się conajmniej z dwóch osób i najniezbędniejsze potrzeby. A czy na to wystarczy otrzymana emerytura? Nie starczy jej nawet na kupno chleba po cenie wolnorynkowej. Chleb jest jednym z najważniejszych środków odżywiania. — Wskutek tego poszczególne zrzeszenia emerytów, a głównie Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych przez długi czas czynił starania, aby emeryci otrzymywali karty chlebowe. Na podstawie tych zabiegów otrzymał Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych od Ministerstwa Aprowizacji pismo z 20 lutego 1948 r. L. Dz. II — Ua — 1257 oraz z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pomyślna odpowiedź z 20. 2. 1948 Ps. 296/2a/48.